

Teresa Rzepa

Psychologia w szkole lwowsko-warszawskiej

W literaturze naukoznawczej przyjmuje się za dostatecznie uargumentowaną tezę o wyjątkowości i specyfice filozoficznej szkoły lwowsko-warszawskiej. Wskazuje się na jej naukową odrębność i twórcze walory, przesądzające o znaczeniu szkoły założonej przez Kazimierza Twardowskiego (1866–1938) w dziejach – nie tylko polskiej, lecz i światowej – nauki¹. Niewiele natomiast wiadomo o „historii” zainteresowania myślą psychologiczną w szkole². Warto zatem zastanowić się nad tą kwestią i dokonać periodyzacji rozwoju psychologii³ oraz zapytać o cechy i rangę psychologii uprawianej w ramach szkoły.

1. Próba periodyzacji

Podobnie jak można określić datę powołania filozoficznej szkoły nazwanej później „lwowsko-warszawską” na 15 listopada 1895 roku⁴, tak też można dato-

¹ Por. głównie: T. Czeżowski: *W dziesięciolecie śmierci Kazimierza Twardowskiego*. W: *Odczyty filozoficzne*. Toruń 1958; H. Struve: *Filozofia polska w ostatnim dziesięcioleciu (1894–1904)*. Warszawa 1907; J. Woleński: *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*. Warszawa 1985; S. Zamecki: *Koncepcja nauki w szkole lwowsko-warszawskiej*. Wrocław 1977.

² Znałe mi artykuły naukowe poświęcone „obecności” psychologii w szkole lwowsko-warszawskiej koncentrują się przede wszystkim na psychologicznej twórczości Kazimierza Twardowskiego. Por.: H. Słonievska: *Rola Kazimierza Twardowskiego w psychologii polskiej*. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego, 1959, 17, s. 3–15; tejsze, *Kazimierz Twardowski w psychologii polskiej*. „Ruch Filozoficzny” 1959, R. XIX, nr, 1–2, s. 17–24.

³ Próbe periodyzacji przedstawiam w: *Development of Psychology in the Lvov-Warsaw School. An Attempt at Periodization*. W: *Poznań Studies in the Sciences and the Humanities*, w druku.

⁴ J. Woleński, wyd. cyt., s. 10.

wać początek „obecności” psychologii w szkole na zimowy semestr 1898/1899. W tym to półroczu Twardowski prowadził pierwsze wykłady z psychologii, na temat złudzeń wzrokowych. Podczas wykładów demonstrował tablice ilustrujące wygłaszane treści⁵.

Datę tę przywołuję z pewnym wahaniem, bo czyż narodzin psychologii we Lwowie nie należy łączyć raczej z okresem studiów (1885–1889) Twardowskiego pod kierunkiem Franza Brentany (1838–1917)⁶? A może genezy pomysłu o wykładach z psychologii należałoby szukać w studiach Twardowskiego nad filozofią Kartezjusza⁷? Albo w wielce znaczących podróżach (w 1892 r.) do Lipska i Monachium, by obserwować pracę w laboratoriach psychologicznych Wilhelma Wundta (1832–1920) i Carla Stumpfa (1848–1936)?

Czy też za tę datę uznać opublikowanie w „Przeglądzie Naukowym i Literackim” pierwszej (ogłoszonej w języku polskim) pracy Twardowskiego z psychologii (w 1897 r.): *Psychologia wobec fizjologii i filozofii*? Być może, narodziny psychologii w szkole Twardowskiego należałoby wiązać z dostrzeżonym przez Mistrza zainteresowaniem problematyką psychologiczną, przejawionym przez studentów podczas któregoś z zebrań Kółka Filozoficznego, założonego w 1897 r.

Prawdopodobnie na wszystkie z tych pytań należałoby dać odpowiedź twierdzącą. Wskazują one na źródła zainteresowania twórcy szkoły (również) psychologią. Niemniej jednak, z punktu widzenia historii myśli psychologicznej, najistotniejszą jest chwila rozpoczęcia przez Twardowskiego wykładów z psychologii. Jest to bowiem moment nie tylko oficjalnego ogłoszenia tego, że przedmiotem zainteresowania lwowskiego filozofa jest psychologia, ale również tego, że psychologia może być przedmiotem studiów uniwersyteckich. Dlatego też proponuję rok 1898 przyjąć za początek pierwszego organizacyjnego okresu rozwoju psychologii w szkole lwowsko-warszawskiej. Okres ten proponuję zamknąć w roku 1901, odpowiadającym pierwszemu oficjalnemu sukcesowi dydaktycznemu Twardowskiego na polu psychologii. Oto 14 kwietnia 1901 r. Władysław Witwicki (1878–1948) jako pierwszy uczeń-psycholog obronił pracę doktorską⁸. Rozprawa była utrzymana w konwencji psychologii opisowej, której głównym rzecznikiem był Brentano. W roku 1901 podjął Twardowski przerwane wykłady z psychologii.

⁵ Por. K. Twardowski; *List otwarty do redakcji „Przeglądu Filozoficznego”*. „Przegląd Filozoficzny” 1904, R. VII, nr 1, s. 104; W. Witwicki: *Kazimierz Twardowski*. „Przegląd Filozoficzny” 1920, R. XXIII, s. IX–XIX; *Kronika Uniwersytetu Lwowskiego*, T. II, Lwów 1912 (1898/9–1909/10), zwłaszcza s. 210–211, 503 i 508.

⁶ Dane biograficzne dotyczące osoby Kazimierza Twardowskiego, por. m.in. *Biogramy uczonych polskich*, cz. I: *Nauki społeczne*, z. 3, Wrocław 1985, s. 445–450 (z błędami); E. Paczkowska-Łagowska: *Psychika i poznanie. Epistemologia Kazimierza Twardowskiego*. Warszawa 1980; J. Kleiner: *Kazimierz Twardowski (1866–1938)*. W: *Portrety uczonych polskich*. Kraków 1974, s. 445–450.

⁷ W rezultacie tych studiów powstała (pod kierunkiem Roberta Zimmermanna) rozprawa doktorska pt. „Idee und Perception. Eine erkenntnistheoretische Untersuchung aus Descartes”. Obrona odbyła się w 1882 r. Praca została ogłoszona drukiem w Wiedniu w 1892 r. Polskiego przekładu dokonała E. Paczkowska-Łagowska (*Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej* 1976, T. 22, s. 317–344).

⁸ W. Witwicki: *Analiza psychologiczna ambicji*. „Przegląd Filozoficzny” 1900, R. III, 4, s. 26–49.

Często rok ten jest uznawany za datę założenia pracowni psychologicznej we Lwowie⁹.

Drugi okres rozwoju psychologii w szkole proponuję ograniczyć datami: 1902 i 1919. Jest to okres rozwoju psychologii „lwowskiej”, wyraźnie zorganizowanej wokół psychologicznych poglądów Twardowskiego. Specyficznym rysem tego okresu jest praca Mistrza i uczniów nad ustalaniem polskiej terminologii psychologicznej¹⁰. Również prace translatorskie nad dziełami znaczącymi w psychologii światowej (np. Williama Jamesa, Wilhelma Wundta, Gustava Theodora Fechnera, Aloisa Höflera, Augusta Forela, Theodule Ribota)¹¹. A także udział w redagowanym (od 1911 r.) przez Twardowskiego „Ruchu Filozoficznym”. W tym okresie Witwicki uzyskuje naukową samodzielność (1904 r.)¹² i rozpoczyna współpracę z Uniwersytetem Lwowskim jako docent prywatny. Niestety, nie udało się Twardowskiemu utworzyć w tym czasie katedry psychologii. Z trudem uzyskał zgodę i dotacje na laboratorium psychologiczne, otwarte oficjalnie w 1907 r.¹³. Kolejni uczniowie specjalizujący się w psychologii – doktoryzują się. Chodzi o Stefana Baleya (1885–1952), broniącego pracy doktorskiej w 1911 r.¹⁴. Stefan Błachowski (1889–1962) doktoryzuje się w Wiedniu w 1913 r., lecz przewód habilitacyjny przeprowadza we Lwowie w 1917 r.¹⁵. Datą zamykającą „lwowski” okres rozwoju psychologii jest rok 1919. Właściwie od tego roku należy mówić już o psychologii „lwowsko-polskiej”, bowiem uczniowie Twardowskiego zajmują wszystkie (za wyjątkiem Krakowa)¹⁶ katedry psychologii w polskich uniwersytetach. Błachowski zostaje profesorem psychologii w Uniwersytecie Poznańskim. Witwicki obejmuje katedrę psychologii w Uniwersytecie Warszawskim. Po utworzeniu tamże Zakładu Psychologii Wychowawczej w 1934 r., profesorem zostaje mianowany Baley.

⁹ Por. J. Pieter: *Historia psychologii*. Warszawa 1972, s. 396.

¹⁰ Por. K. Twardowski: *Wpływy niemieckie w polskiej terminologii filozoficznej*. „Ruch Filozoficzny” 1911, R. I, nr 9, s. 185–187; tenże: *Ankieta i kwestionariusz*. „Ruch Filozoficzny” 1935, R. XIII, nr 1–4, s. 63a–63b; tenże: *O jasnym i niejasnym stylu filozoficznym*. „Ruch Filozoficzny” 1919–1920, R. V, nr 2, s. 25–27; natomiast z większych prac zwłaszcza por.: K. Twardowski: *O treści i przedmiocie przedstawień*. W: *Wybrane pisma filozoficzne*. Warszawa 1965; *Psychologia wobec filozologii i filozofii*. tamże: *O psychologii, jej przedmiocie, zadaniach, metodzie, stosunku do innych nauk i jej rozwoju*, tamże; *O istocie pojęć*, tamże. Nowe propozycje terminologiczne, por. również: W. Witwicki: *Psychologia*. T. I, Lwów 1925; T. II, 1927 (wyd. 2, Lwów 1930 i 1933; wyd. 3, jednotomowe, Warszawa 1946; wyd. 4, Warszawa 1962 i 1963) oraz tenże: *Zarys psychologii*. Lwów 1928 (wyd. 2, Lwów 1929; wyd. 3, Warszawa 1931).

¹¹ Pracą przekładową zajmował się sam Twardowski, a także (m.in.): W. Witwicki, Tadeusz Witwicki (brat Władysława), M. Kreutz, Z. Zawirski, I. Dąbmska, T. Kotarbiński, A. Pański, J. Hossiasion-Lindenbaumowa i in.

¹² Na podstawie rozprawy habilitacyjnej, pt. „Analiza psychologiczna objawów woli” (Lwów 1904). Nominacja na docenta prywatnego została zatwierdzona 31 października 1905 r.

¹³ J. Kleiner, wyd. cyt., s. 449.

¹⁴ Por. J. Pieter, wyd. cyt., s. 283; *Czy wiesz, kto to jest*, red. S. Łoza, Warszawa 1938 (reprint), s. 20.

¹⁵ Tamże, s. 51 oraz J. Pieter wyd. cyt., s. 398–399.

¹⁶ Katedrą Psychologii i Pracownią Psychologii Doświadczalnej (założonej w 1903 r.) kierował Władysław Heinrich (1869–1957).

Od 1920 r. zaczyna się zatem kolejny, trzeci okres rozwoju psychologii w szkole. Pierwsi uczniowie Twardowskiego samodzielnie rozwijają idee z niej wyniesione. Modyfikują je. Tworzą własne, oryginalne teorie psychologiczne. W Uniwersytecie Lwowskim (przemianowanym po I wojnie światowej na Uniwersytet im. Jana Kazimierza), w 1920 r. zostaje utworzony Zakład Psychologii. Kieruje nim do roku 1928 Twardowski, przekazując pieczę nad Zakładem Mieczysławowi Kreutzowi (1893–1971), swemu doktorantowi z 1924 r.¹⁷. Zatem w okresie od 1920 do 1939 r. kolejne pokolenie uczniów–psychologów kształci się częściowo pod kierunkiem jeszcze Twardowskiego, częściowo zaś już Kreutza. Do grona „wnuków” Twardowskiego należy m.in. zaliczyć: Waltera Auerbacha (?–1944), również ucznia Witwickiego; Eugenię Blaustein (1905–1944); Leopolda Blausteina (1905–1944), również ucznia Romana Ingardena; Halinę Słoniewską (1904–1982) oraz Tadeusza Witwickiego (1902–1970), syna Władysława.

II wojna światowa dokonała spustoszeń w szeregach psychologów ze szkoły lwowsko-warszawskiej. Jej kres nie równał się zakończeniu tragicznego okresu dla polskiej psychologii. Najpierw – co prawda – wznowiono polski podręcznik psychologii autorstwa Witwickiego (1946 r.), jak również wydano 10 zeszytów w serii „Wiadomości z psychologii” (1946–1948). Jednakże wkrótce potem nie tylko zamknięto poradnie psychologiczne, lecz i studia uniwersyteckie. Poza przekładami z literatury radzieckiej nie wydawano książek z psychologii. Z czasopism psychologicznych ukazał się (od 1947 r.) tylko jeden numer „Przeglądu Psychologicznego” w 1952 r. „Psycholog” nie figurował w spisie zawodów. Nastąpiło odcięcie od psychologii światowej. Trudno mówić wówczas o rozwoju jakiegokolwiek nurtu w psychologii polskiej.

Trzy okresy zostały wyróżnione przede wszystkim ze względu na obecność w nich psychologii Twardowskiego. Okres pierwszy (1898–1901) to czas samotej pracy uczonego, uwieńczony sukcesami: naukowymi (teksty psychologiczne), dydaktycznymi (pierwszy doktorat z psychologii, wykłady, seminarium), organizacyjnymi (laboratorium psychologiczne). Drugi okres (1902–1919) łączy się z działalnością uczniów–psychologów skupionych wokół Mistrza i kończy skierowaniem ich do innych ośrodków uniwersyteckich. Jego charakterystycznym rysem jest nie tylko krzewienie, lecz modyfikacja poglądów Twardowskiego oraz powoływanie własnych „psychologii”. Okres trzeci (1920–1939) jest związany z przekazaniem kierownictwa zakładu psychologicznego i obserwacją pracy uczniów. Jest to więc okres dominacji psychologicznych poglądów uczniów Twardowskiego.

2. Specyfika i ranga psychologii uprawianej w szkole lwowsko-warszawskiej

Specyfika myśli psychologicznej „obecnej” w szkole lwowsko-warszawskiej dotyczy tak przedmiotu psychologii, jak i jej metod.

¹⁷ J. Pieter, wyd. cyt. s. 401.

Właściwie niezależnie od naukowego i czasowego dystansu wobec psychologicznych poglądów Twardowskiego, za przedmiot psychologii uznawano życie psychiczne, złożone ze zjawisk (faktów) i dyspozycji psychicznych. Podstawą specyfiki rozumienia zjawiska psychicznego było przywrócenie należnego statusu treści zjawisk psychicznych. Uczynił to Twardowski. W stanowiącym punkt wyjścia podziale Brentanowskim zasadniczymi elementami zjawisk psychicznych były: przedmiot i akt. Twardowski dokonał dzieła swoistej „nobilizacji” treści, uznając ją za psychiczny odpowiednik jawiącego się w przedstawieniu przedmiotu: jako obecność „czegoś” dzięki czemu akt psychiczny kieruje się właśnie ku temu a nie innemu przedmiotowi¹⁸. Przy tym relację zachodzącą między aktem psychicznym a treścią pojmował Twardowski jako stosunek czynności do wytworu tej czynności¹⁹. Na przykład myśl (treść) jest wytworem psychicznym myślenia (akt). Każda myśl, która jest wytworem nietrwałym, może być uwieczniona w piśmie, w dziele sztuki, techniki, które są wytworami trwałymi, wytworzonymi świadomie i intencjonalnie, z towarzyszeniem czynności fizycznej, zatem są wytworami psychofizycznymi.

Jako że czynności i wytwory psychiczne zależą od siebie, więc nazwać je można faktami psychicznymi. Psychologia to nauka o uświadamianych faktach psychicznych (zjawiskach psychicznych) oraz dyspozycjach, czyli warunkach owych faktów psychicznych (wrażliwość, pamięć, inteligencja, charakter).

Takie rozumienie zjawiska psychicznego i przedmiotu psychologii zostało (właściwie) zaakceptowane przez uczniów Twardowskiego, choć z pewnymi modyfikacjami.

Otóż Witwicki dookreślał Twardowskiego rozumienie zjawiska psychicznego, ujawniając zasadnicze cechy jego elementów składowych²⁰. Oto treściom zjawisk psychicznych przynależy zmienność i różnorodność, natomiast aktom psychicznym przysługuje stałość i niepowtarzalność. Każdy człowiek w niepowtarzalny, swoisty sposób doznaje aktów psychicznych, przy nieustannej zmienności ich treści. Dla każdego typowy jest zatem sposób spostrzegania, zapamiętywania, myślenia.

Zjawiskom psychicznym przynależy cecha intensywności. Aby w świadomości podmiotu zaistniał fakt psychiczny, nie wystarczy „jakieś” jego pojawienie się. Fakt ten musi pojawić się z określoną siłą tak, aby i jego przeżycie było dostatecznie silne. W tym ujęciu „psychiczność” nie równa się „świadomości”. Rację bytu zyskują zjawiska duchowe słabo doznawane, znajdujące się na „brzegu pola” świadomości oraz „pod progiem” świadomości (podświadome i nieświadome). Ich

¹⁸ Por. głównie rozprawa habilitacyjna K. Twardowskiego: *Zür Lehre vom Inhalt und gegenstand der Vorstellungen. Eine psychologische Untersuchung*, Wien 1894 (tłumaczenie polskie I. Dąbskiej, W: *Wybrane pisma*, cyt. wyd., s. 3–91).

¹⁹ K. Twardowski: *O czynnościach i wytworach*. W: *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu 250 rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego*, Lwów 1912 (przedruk, w: *Wybrane pisma*, wyd. cyt., s. 217–240).

²⁰ Por. przede wszystkim: W. Witwicki: *Obraz pierwszej lekcji psychologii w klasie ósmej*. Zamość 1921 oraz tenże: *Psychologia*, T. I, 1962, s. 14–24.

rola polega na ukierunkowywaniu życia psychicznego (zgodność z propozycją psychoanalityczną).

Rozpatrując szczególnie wnikliwie akt spostrzegania, Błachowski wprowadził do „psychologii zjawiska psychicznego” pojęcie uobecniania²¹. Pojęcie to (związane z metodologią psychologiczną) wskazuje na zależność poznania psychologicznego od: (1) aktualnego uobecnienia przez psychologa własnego przeżycia lub (2) przeżycia innej osoby (uobecnienie wczuwające) lub też (3) od faktów psychicznych „w ogóle” (bez względu na to, kto je przeżywa). Pojęcie uobecnienia nakazuje więc zróżnicowane rozumienie zjawiska psychicznego. Otóż Błachowski przeciwstawiał się odróżnianiu przedmiotu i treści przedstawienia wówczas, gdy mamy do czynienia z postrzeganiem bezpośrednim (introspekcją, jak w sytuacji opisanej jako pierwsza). Uważał on, że wtedy przedmiot spostrzeżenia jest równy treści spostrzeżenia. Tym samym, podział zjawiska psychicznego dokonany przez Twardowskiego jest prawdziwy w odniesieniu do spostrzegania przedmiotów zewnętrznych (ekstraspekcja, jak w sytuacjach opisanych jako druga i trzecia).

Przyjawszy za przedmiot psychologii zjawiska psychiczne, Baley zastanawiał się nad możliwościami ich intencjonalnego kształtowania i nad ich rolą w czynnościach wychowawczych. Czynił to ze względu na osobę wychowawcy, wychowanca oraz ze względu na sam proces wychowania²².

Próbą uporządkowania rozmaitych koncepcji aktu, treści i przedmiotu przedstawienia (zjawiska psychicznego), zajął się Blaustein. W rezultacie przeprowadzonych „porządków” terminologicznych zaproponował koncepcję reprezentacji psychologicznej²³. Podobną – przedstawił Tadeusz Witwicki²⁴.

Tak więc przyjmowanie za punkt wyjścia rozważań psychologicznych – przedmiotu psychologii (dyskusja nad zjawiskiem psychicznym w wersji Twardowskiego) jest znaczącym, ale jedynym teoretycznym wyróżnikiem psychologii uprawianej w szkole. Trudno bowiem za taki wyróżnik uznać aktywność teoretyczną Twardowskiego i jego uczniów-psychologów. Nie mamy tu bowiem do czynienia z jakąś syntezą, z propozycją lwowskiego paradygmatu psychologicznego. Chodzi o różne, nie powiązane ze sobą, koncepcje o rozmaitej wartości naukowej, wykreowane przez uczonych wywodzących się ze Lwowa.

Do zbioru znaczących propozycji teoretycznych (lecz nie konstytuujących specyfiki psychologii uprawianej w szkole lwowsko-warszawskiej) należy zaliczyć: (1) teorię czynności i wytworów Twardowskiego; (2) tegoż teorię wiedzy (powsta-

²¹ Por. S. Błachowski: *Czym jest i czym będzie psychologia*. „Filareta” 1912, 9, s. 263–268; tenże: *Nastawienia i spostrzeżenia*, Lwów 1917.

²² Por. S. Baley: *Zarys psychologii w związku z rozwojem psychiki dziecka*. Warszawa 1933; tenże: *Psychika wieku dojrzewania*. Warszawa 1935.

²³ Por. L. Blaustein: *Husserlowska nauka o akcie, treści i przedmiocie przedstawienia*. Lwów 1928; tenże: *Przedstawienia imaginatywne. Studium z pogranicza psychologii i estetyki*. Lwów 1930; tenże: *Przedstawienia schematyczne i symboliczne. Studium z pogranicza psychologii i estetyki*. Lwów 1931.

²⁴ T. Witwicki: *O reprezentacji czyli o stosunku obrazu do przedmiotu odtworzonego*. Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie, R. XVI, s. 213–334.

wania pojęć); (3) teorię kratyzmu u Witwickiego i nadbudowane na niej propozycje wyjaśniania zjawiska komizmu oraz genezy uczuć; (4) pierwsze studia teoretyczne (i empiryczne) z zakresu psychologii religii, w formie dowodu na niesprzeczne istnienie wiedzy i wiary (Witwicki, Błachowski)²⁵; (5) teoretyczne rozważania z zakresu psychologii humanistycznej²⁶ i estetyki (Blaustein, T. Witwicki); (6) uobecnienie psychologii sztuki (W. Witwicki).

„Wyróżników” metodologicznych, świadczących o swoistości psychologii uprawianej w ramach szkoły jest znacząco więcej.

Zaproponowane przez Twardowskiego (1912 r.) rozróżnienie czynności i wytworów pozwalało nie tylko na określenie przedmiotu zainteresowań psychologii (w przeciwieństwie do przedmiotu zainteresowań epistemologii i logiki), lecz także na wypracowanie nowej metody badania psychologicznego, tj. interpretacji wytworów²⁷. Metodę tę stosował i doskonalił zwłaszcza Witwicki²⁸. Nową formę przybrała ona w połączeniu z tzw. metodą obserwacji życiowej (nazwaną tak przez Juliana Ochorowicza²⁹), gdzie psychologiczna interpretacja wytworów była podstawą formułowania prawidłowości wyjaśniających zaobserwowane zachowania.

Kluczowe dla tej metody jest gromadzenie i badanie wszelkich wytworów ludzkich jako objawów życia psychicznego. Zebrane wytwory poddaje psycholog interpretacji psychologicznej. Interpretując wytwory, niejako przygląda się z pewnego czasowego dystansu danym zjawiskom psychicznym, których te wytwory mogą być objawami. Na tej podstawie wnioskuje o cudzym (również własnym) życiu psychicznym.

Zebrawszy odpowiednią „porcję” informacji na temat danego zjawiska psychicznego na drodze psychologicznej interpretacji wytworów, psycholog formułuje prawa i pojęcia ogólne dla zakresu badanego zjawiska. Uzasadnia je logicznie.

Wreszcie, opatruje wieloma przykładami, tzn. uzupełnia ścisłymi i rzetelnie sporządzonymi protokołami zawierającymi opis danego zjawiska psychicznego.

Interpretując wytwory, czyli poszukując związku między wytworem a jego „źródłem”, psycholog powinien: (1) być odpowiednio do interpretacji przygotowanym: znać stosowną zasadę „objawiania” (prawo psychologiczne mówiące o związku objawu ze zjawiskiem psychicznym); (2) umieć wykrywać i stosować analogię (korzystać z danych introspekcyjnych); (3) umieć posługiwać się posia-

²⁵ W. Witwicki; *La foi des éclaires*. Paris 1939 (przekład I. Dąbbskiej); wyd. polskie: *Wiara oświeconych*. Warszawa 1959 (wyd. 2, Warszawa 1980); S. Błachowski: *Epidemia psychiczna w Słupii pod Środą*. „Rocznik Psychiatryczny” 1928, 7, s. 2-19.

²⁶ L. Blaustein: *O zadaniach psychologii humanistycznej*. „Przegląd Filozoficzny” 1935, R. XXXVIII, 1, s. 35-57.

²⁷ Teoretyczne podstawy interpretacji wytworów wyłożył Twardowski w cytowanym artykule (*O czynnościach i wytworach*), zwłaszcza s. 232-235, w: K. Twardowski: *Wybrane pisma*. wyd. cyt.

²⁸ Dane o tej metodzie są rozproszone w psychologicznych pracach Witwickiego. Por. (m.in.) tenże: *Psychologia*, T. II, s. 27-28; tenże: *Czy sąd o ludziach jest sądem o sobie samym*. „Psychotechnika” 1938, R. XII, 1-2, s. 51-55; tenże: *Wiara oświeconych*. wyd. cyt., s. 53-54.

²⁹ Wypowiedź J. Ochorowicza (s. 537) w dyskusji po wystąpieniu Witwickiego (W. Witwicki: *Z psychologii stosunków osobistych*. „Przegląd Filozoficzny” 1907, R. X, s. 531-537).

daną (koniecznie) dyspozycją – intuicją psychologiczną. Ta dyspozycja, stanowiąca warunek *sine qua non* „bycia” dobrym psychologiem, była uznawana przez Witwickiego za wypadkową zmysłu spostrzegania, nieprzeciętnej znajomości ludzi i inteligencji czyli umiejętności zachowania się w niecodziennych sytuacjach.

Interpretacja wytworów polega więc w tym ujęciu na odnalezieniu reguły przełożenia „języka wytworu” na „język życia psychicznego”. O czym świadczy ten wyraz mimiczny? Co znaczy ten gest? Co wyraża ta oto wypowiedź, sposób ubierania się, zapis w dzienniku? Wnioski sformułowane przez psychologa są następnie przedstawione w formie graficznej, w języku statystyki, czy w postaci opisu psychologicznego, preferowanego w szkole.

Psychologiczna interpretacja wytworów to pierwszy metodologiczny wyróżnik psychologii uprawianej w ramach szkoły lwowsko-warszawskiej.

Drugim metodologicznym wyróżnikiem jest metoda analityczna w wariancie deskryptywnym³⁰. Stosując tę metodę należy wyjść od prostego przykładu zjawiska psychicznego, który służy jako przykład pewnego typu. Przykład ten podlega następnie analizie, czyli tzw. oglądowi istotnościowemu, którego wynikiem jest twierdzenie o charakterze ogólnym. Twierdzenie to nie jest indukcyjnym uogólnieniem, powstaje bowiem w wyniku uchwycenia aktem intuicji (czystego aktu intelektu poznającego rzecz przez jej pojęcie) tego, co jest charakterystyczne dla badanego zjawiska. Opis uzyskany na drodze intuicji staje się definicją badanego zjawiska psychicznego w aspekcie jego typowości. Dokonuje się zatem przejście od konkretności (przykład) do typowości (definicja). Zjawisko psychiczne nie jest już opisywane *hic et nunc* (jak w psychologii eksperymentalnej), lecz zostaje skonstruowana hipoteza odpowiadająca istocie zjawiska.

Hipoteza ta zostaje poddana falsyfikacji w doświadczeniu konkretnym. W rezultacie odwołania się do doświadczenia, zjawiska „nie podlegające” definicji stawiają ją pod znakiem zapytania i zmuszają badacza do ponownego dokonania opisu. Hipoteza nie jest więc uznawana (w momencie jej formułowania) za ostatecznie ważną, ponieważ może zostać zmieniona zależnie od empirii.

Metoda analityczna, choć wykorzystywana głównie do definiowania pojęć psychologicznych, wyznaczała specyficzny dla szkoły schemat wyjaśniania. A jej powszechne zastosowanie na niwie „porządków terminologicznych” (dzięki aktywności naukowej Twardowskiego i jego uczniów), zadecydowało o kształcie i zasobie języka polskiej psychologii. Zadecydowało o specyficznym („lwowsko-warszawskim”) kształcie nie tylko podręcznika psychologii autorstwa Witwickiego, lecz także wielu prac psychologicznych opublikowanych przez Twardowskiego i jego uczniów. Zadecydowało także o semiotycznym rysie psychologii uprawianej w ramach szkoły (zwłaszcza w wariancie Blausteina³¹).

³⁰ Na ten temat por.: J. Woleński, wyd.cyt., s. 70–71 i 74–75; E. Paczkowska-Łagowska, wyd. cyt., s. 14 i 51–54; H. Słoniewska, wyd. cyt.; T. Czeżowski: *Wkład Kazimierza Twardowskiego do teorii nauki*. „Ruch Filozoficzny” 1959, R. XIX, 1–2, s. 4–9.

³¹ O semiotycznych rysach filozoficznej szkoły lwowsko-warszawskiej, por.: *Semiotyka polska. 1894–1969*. red. J. Pelc, Warszawa 1971 oraz I. Dąbka: *Semiotyczne koncepcje w filozofii Kazimierza Twardowskiego*. W: *Znaki i myśli*. Warszawa-Poznań-Toruń 1975.

Preferencje metody analitycznej łączyły się z przyznawaniem prymatu introspekcji. Metoda analityczna opiera się bowiem na założeniu o bezpośredniości i oczywistości spostrzeżeń wewnętrznych, czyli jej naukowość bazuje na „byciu” danym w naoczności tego, co stanowi przedmiot badania. Jednakże co do miejsca introspekcji na tle innych metod badania psychologicznego (zwłaszcza obserwacji), istniały w ramach szkoły pewne rozbieżności. Twardowski przeciwstawiał introspekcję obserwacji, czyniąc to rozróżnienie zasadniczym trzonem opozycji: psychologia – fizjologia. Przypisując introspekcję psychologii, zaś obserwację – fizjologii, wykazywał metodologiczną „przepaść” między nimi³². Natomiast jego uczniowie nie tracili czasu i miejsca na rozstrzyganie sporów dotyczących relacji między introspekcją i obserwacją, stosując obie metody „zrównane” w sferze semantyki (Błachowski³³) lub praktyki (Witwicki³⁴, Kreutz³⁵).

Kreutz, nazywany klasykiem psychologii introspekcyjnej, uznawał introspekcję za złożony proces poznawczy, do którego nie wszyscy są zdolni. Kreutz był gorącym obrońcą tej metody jako podstawowej w psychologii.

Kolejną zatem, trzecią cechą psychologii (w odniesieniu do sfery metodologicznej) rozwijanej w szkole było specyficzne rozumienie introspekcji jako metody wspierającej metodę analityczną (część procedury uzasadniania). Lecz metody stosowanej ze świadomością jej ograniczeń.

Dominująca w szkole metoda filozofowania, nazywana regułą jasności i wyraźności myśli w słowie wyrażonej lub „ABC porządnego myślenia”³⁶, była również metodą przejętą przez psychologów wywodzących się ze Lwowa. Metoda ta określona zbiorem reguł, polega na jasnym i wyraźnym definiowaniu pojęć, na skrupulatnej analizie znaczeń, na rzetelności i konsekwencji w używaniu terminów naukowych oraz na logicznym, precyzyjnym uzasadnieniu wypowiedzianych twierdzeń.

Nie tylko samo sformułowanie tej metody (której źródeł należy poszukiwać w Twardowskiego badaniach nad rozważaniami Kartezjusza na temat kryterium prawdy), lecz i jej upowszechnienie stanowi o metodologicznej oryginalności szkoły. Przecież jest to zasadnicza reguła organizująca dysputy naukowe, ale i podstawa psychologicznego badania. Aby badać, należy jasno wyodrębnić daną rzecz (osobę) od innych rzeczy (osób) oraz trzeba wyraźnie wskazać na obecność cechy konstytutywnej, określającej najistotniejszą dla danej rzeczy (osoby) właściwość.

³² Por. K. Twardowski (zwłaszcza), *Psychologia wobec fizjologii*, wyd. cyt.

³³ S. Błachowski, *Nastawienia*, wyd. cyt., s. 45–46 i 69–70.

³⁴ Chodzi o opisaną metodę obserwacji życiowej połączoną z interpretacją wytworów (por. np. W. Witwicki: *Psychologia*, T. I, 1962, s. 33–35).

³⁵ Por. M. Kreutz: *Podstawy psychologii. Studium nad metodami i pojęciami współczesnej psychologii*. Warszawa 1949.

³⁶ Takiego określenia użył K. Ajdukiewicz w okolicznościowym referacie pt. *Pozanaukowa działalność Kazimierza Twardowskiego*. „Ruch Filozoficzny” 1959, R. XIX, nr 1–2, s. 29–35.

Z taką postawą wobec psychologicznego badania wiąże się niechęć do stosowania eksperymentu i testów. Walkę z testomanią podjął głównie Witwicki³⁷. Przez wielu ganiony, jednak z perspektywy lat uznany (np. przez Błachowskiego³⁸) za osobę, która nie pozwoliła na testowe „zachłyśnięcie się” polskich psychologów. Postawy Witwickiego nie należy jednak rozumieć jako totalnie odrzucającej nowe metody badań psychologicznych. Uczony współdziałał przy adaptacji testów, lecz był przeciwnikiem badania cech ludzkich w izolacji, traktowania człowieka jak „mozaiki”. Zresztą był członkiem (od 1924 r.) i prezesem (w latach 1938–1939) Polskiego Towarzystwa Psychotechnicznego oraz członkiem redakcji „Psychotechniki” (czasopisma założonego w 1927 r.) od 1928 do 1936 r. Po nim w skład redakcji wszedł Błachowski. Ostrożna, a nawet negatywna postawa wobec „nowinek” psychologicznych to zatem piąty wyróżnik psychologii uprawianej w szkole.

Psychologowie wywodzący się ze szkoły Twardowskiego uznawali eksperyment psychologiczny, stosowali aparaty psychologiczne, jednakże nie uprawiali psychologii zgodnie z nurtem fizjologicznym³⁹. Owszem, byli z wykształcenia przyrodnikami (Witwicki, Baley, Błachowski), stykającymi się bezpośrednio z psychofizyką i psychofizjologią (w Getyndze u G. E. Müllera (1850–1934), w laboratorium lipskim Wundta, czy w monachijskim Stumpfa), jednak te paradygmaty badawcze nie były w centrum ich zainteresowań. To kolejny, szósty rys charakterystyczny dla szkoły – mimo rozmaitych doświadczeń – wybór macierzystego modelu uprawiania psychologii. Modelu, odrzucającego psychofizjologię na rzecz psychologii opisowej.

Tak więc na metodologiczną „inność” szkoły składają się te oto cechy: (1) metoda analityczna; (2) swoiste i stale modyfikowane rozumienie introspekcji; (3) metoda interpretacji wytworów i podkreślanie roli intuicji w poznaniu psychologicznym; (4) reguła „ABC porządnego myślenia”; (5) krytyka testomanii i (6) psychofizjologii.

3. Wnioski

Wskazane cechy wspólne psychologii uprawianej w ramach szkoły lwowsko-warszawskiej niewątpliwie wyróżniały ją z tła ówczesnej psychologii polskiej (i psychologii światowej) w dwóch pierwszych okresach jej istnienia. Zwłaszcza na polu metodologii, o czym przekonuje stosunek powtarzalnych treści w dziedzinie teoretycznej (1) do sfery metodologii (6).

Czy zatem można mówić o psychologicznej szkole lwowsko-warszawskiej tak, jak uzasadnione jest opowiadanie się za niepowtarzalnością filozoficznej szkoły lwowsko-warszawskiej? W tym przypadku odpowiedź nie może być jedno-

³⁷ W. Witwicki: *O narodowych testach amerykańskich do badania inteligencji*. „Psychotechnika” 1928, R. II, 7, s. 23–32; tenże: *Psychologia*, T. I, 1962, s. 388–397.

³⁸ S. Błachowski: *Władysław Witwicki*. *Ruch filozoficzny* 1948, R. XVI, 3–4, s. 73–77

³⁹ W. Witwicki: *Kazimierz Twardowski*, wyd. cyt., s. XIV.

znaczna, ogranicza ją bowiem czynnik czasu. Właściwie o programowej, jednolitej psychologii w szkole można orzekać w odniesieniu do początków jej istnienia, tzn. do wyjściowych propozycji Twardowskiego i Witwickiego. Późniejsze przekształcenia owych propozycji biegną tak różnymi drogami (zwłaszcza od 1919 r., czyli od rozproszenia lwowskich psychologów), że nie mogą stanowić podstaw do twierdzenia o trwałości propozycji obu uczonych.

Bez wątpienia, największe zasługi i największą trwałość wykazały poglądy Kazimierza Twardowskiego z zakresu metodologii psychologicznej, wywierając niezatarty ślad na jej kształcie (w zasięgu ogólnopolskim). Można więc orzekać o metodologicznej specyfice i oryginalności szkoły, o jej wysokiej randze w zakresie metodologii. Ma to szczególne znaczenie dzisiaj, w dobie nobilitacji psychologii opisowej i jej metod.